

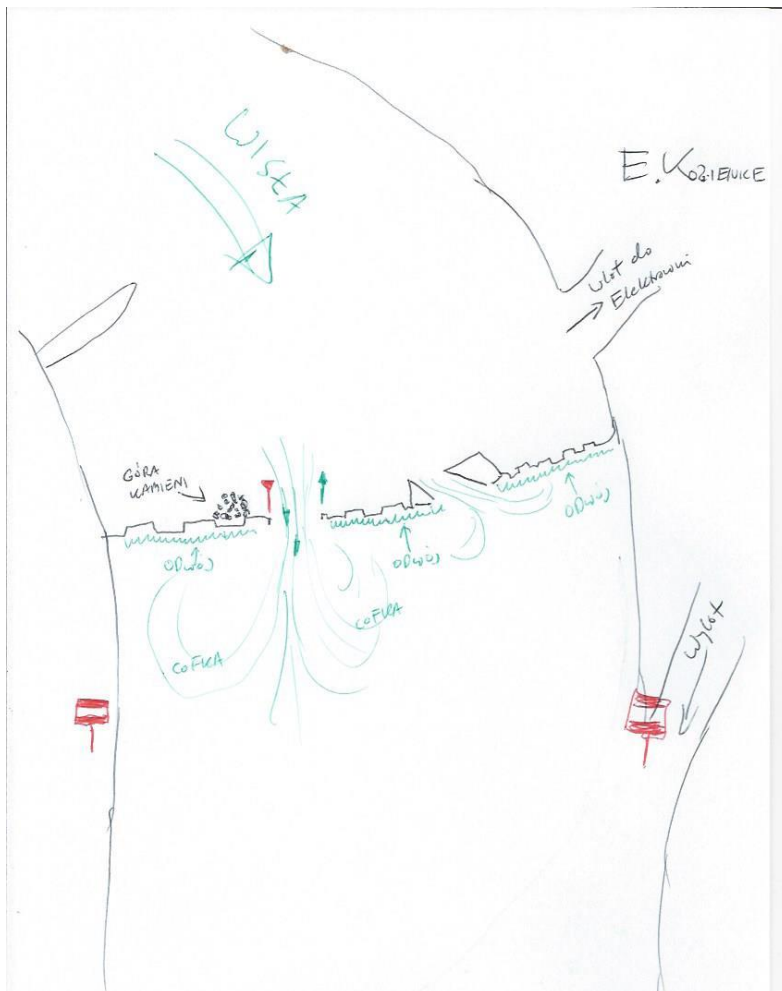
Próg na Wiśle przy Elektrowni Kozienice

Opis z lutego 2017

Mikołaj Józefowicz, Fundacja KiM

Opisuje próg na podstawie wizji lokalnej z kajaka, w lutym 2017. Z uwagi na zalodzenie powyżej progu nie miałem możliwości obejrzenia progu z góry. Próg oglądałem kilkanaście minut a więc dosyć pobieżnie - pisze to by dać czytelnikowi ogólne pojęcie jak ten próg wygląda. Przed ewentualnym spływaniem progu każdy powinien zrobić własne rozpoznanie. Jest to tym bardziej istotne, że próg nie jest skończony i sytuacja może się zmienić radykalnie. Na razie też wystawione są przed progiem zakazy pływania, przynajmniej od dołu, nie wiem jak jest od góry.

Szkic progu. Wszystkie zdjęcia poniżej robione są z dołu progu.



Od strony elektrowni jest najpierw dość równy próg z larsenów (stalowych grodzi) za którym przy niskiej wodzie (taka była w czasie oględzin) tworzy się odwój.



Potem jest coś w rodzaju dwóch wysp z larsenów, pomiędzy którymi jest silny prąd skośny. Podobno jest to odcinek na którym odchodziła jakaś walka z rzeką i rzeczywiście tak to wygląda. Ma to zostać załatwane.



Potem jest znowu kawałek równego progu z odwojem, a następnie przerwa (przepust) oznakowana po obu stronach. Na prawym brzegu przepustu jest góra kamieni – podobno mają przepust zasypywać przy niskiej wodzie.



Dalej znowu równy próg z odwojem aż do brzegu (to może być stara ostroga, było tam dużo lodu i nie widziałem dokładnie).

Przeływanie nad progiem przy niskiej wodzie wydaje się niebezpieczne, z uwagi na odwój. Przy wyższej prawdopodobnie odwój zniknie i próg będzie słabo widoczny. Wydaje się, że na razie nie ma od góry żadnego oznakowania, więc na pewno należy ostrzec uczestników spływów przed spływaniem progu.

Jedynym miejscem którym prawdopodobnie można płynąć przy niskiej wodzie jest oznakowany przepust (o ile go nie zasypią tymi głazami). Jest tam silny ale dość równy nurt, z warkoczem stojących fal do ok 50 cm wysokości. Na oko jest silniejszy niż w Warszawie przy Spójni przy niskiej wodzie. Doświadczony kajakarz który nie panikuje na fali i wie że w takich warunkach należy mocno wiosłować

pokona go bez problemu. Z uwagi na fale lepiej założyć fartuch, chociaż być może da się spłynąć na prawo lub na lewo od warkocza i w ten sposób uniknąć największych fal.

Wywrotka w prądzie z tego przepustu jest potencjalnie niebezpieczna, gdyż po obu stronach są silne cofki które mogą przenieść rozbitków w rejon odwojów po lewej i prawej stronie. Krótko mówiąc, mniej doświadczeni kajakarze zdecydowanie powinni obnieść próg (po prawym brzegu), chyba że poniżej przepustu jest rozstawiona sprawna asekuracja z co najmniej dwóch kajaków.

Z uwagi na to, że budowla nie jest skończona, a warunki mogą się mocno zmieniać w zależności od poziomu wody, należy każdorazowo starannie rozpoznać sytuację przed podjęciem decyzji o płynięciu.